

Sam pan wie

Andrzej Zaucha

Wybaczy Pan
To z winy gardła ten mój stan
Gardło mi krawat ciśnie
Bo jest czas kwitnienia wiśni

Pan wie
Uczulenie mam na kwitnienie
Na ludzi też, na nich też
Zwłaszcza na takich ludzi
Których czas ostudził
Jak ten krawat męczą mnie

Pan wie
Tacy czuli, tacy zawsze cacy
Naiwniacy, sam Pan wie
Pan wie
Znakomicie pogodzeni z życiem
Wciąż w zenicie, sam Pan wie

Wybaczy Pan
Nie zwykłem rozdrapywać ran
Lecz może nie od rzeczy
Byłoby ich też leczyć

Pan wie
Tacy czuli, tacy zawsze cacy
Naiwniacy, sam Pan wie
Pan wie
Znakomicie pogodzeni z życiem
Wciąż w zenicie, sam Pan wie
Pan wie
Znasz Pan ludzi, drażnie ich jak budzik
Co się znudził, sam Pan wiesz
Pan wie
Czasem kusi by ich raz choć zmusić
Kłamstwem zdusić, sam Pan wie

Pan wie
Tacy czuli, tacy zawsze cacy
Naiwniacy sam Pan wie
Pan wie
Znakomicie pogodzeni z życiem
Wciąż w zenicie, sam Pan wie
Pan wie
Znasz Pan ludzi, drażnie ich jak budzik
Co się znudził, sam Pan wiesz
Pan wie
Czasem kusi by ich raz choć zmusić
Kłamstwem zdusić, sam Pan wie